

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. } 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
pocztowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz pocztowy lub
jego miejsce 30 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Środa: 18. marca.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Edwarda II. kr. Jutro: Józefa Oblub. — **Gr.-kat.** Dziś: Konona M. Jutro: 42 Mucz. Słow. Dziś: Boguchwała. Jutro: Bohdana.

Wschód słońca 6:09, zachód 6:07.

Nabożeństwa. Dziś rekolekcje dla pań pod przewodnictwem ks. arc. Teodorowicza w katedrze ormiańskiej: o g. 9 msza św. o 9:30 nauka, o 5 pp. nauka i benedykcyja. Rekolekcya dla mężczyzn wszystkich zawodów w kościele OO. Jezuitów, dwie krótkie nauki o g. 7 wieczorem. Tamże triduum do św. Józefa: nauka i błogosławieństwo o godz. 6 wieczorem.

Jutro: Uroczystość św. Józefa w kościele OO. Jezuitów, w archikatedrze ormiańskiej i w kościele OO. Karmelitów.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołudn. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Odczytanie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki“. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 i od 3 do 7 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 4. Opłata w dni powszednie 60 hal. W niedzielę 30 hal. **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godziny 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Panorama. Kościuszkę pod Raclawicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Wieliczka we Lwowie: Świat podziemny, praca i życie górników. Fotoplastikum A. Kaczurby, róg ul. Tańskiej i Krętej. Codzień od g. 10 r. do 10 w. Wstęp 40 i 20 halerzy.

Foto-Plastikon. Pasaż Hausmana. Codzień od 10 r. do 10 w. Zajmująca wędrowka po Wenecyi. Wstęp 20 h.

Teatry. Teatr miejski: Dziś: „Na zawsze“, dramat L. Rydla. Początek o godz. 7 wieczór.

Teatr ruski (pasaż Hermannów przy placu Zbożowym). Dziś: „Kara sumienia“, dramat Gr. Ceglińskiego. Początek o godzinie 7 1/2 wieczór.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski). Jutro: Wielki koncert filharmoniczny. Początek o godzinie 7 1/2 w. — Dziś: Koncert Tow. muzycznego w „Domu Narodnym“ o g. 7 1/2 w.

Odczyty i wykłady. Powszechne wykłady uniwersyteckie: Prof. dr. Porębowicz: „Początki romanu nowożytnego“ (Zakład chem. uniw., ul. Długosza 6) o godz. 6 w. — Szkoła nauk politycznych: Dziś: P. Baczewski: „Produkcya i handel spirytusu w Galicyi“ o g. 7 1/4 w. — Związek naukowo-literacki: P. Lorentowicz: „Młoda Francya“ o g. 8 w. — Koło literacko-artystyczne: P. Sarnecki: „Don Juan a Markiz de Priola“ o g. 7 1/2 wieczór.

Spostrzeżenia meteorologiczne z (obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 17 marca b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)		Temperatura	
				Naj-wyższa	Naj-niższa	Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	734.6	+ 0.0	SE ₅	}	}	+5.0	-0.5
2 popoł.	734.6	+ 5.0	SE ₅				
9 wiecz.	735.2	+ 1.2	SE ₂				

Uwagi: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Kościół św. Elżbiety.

(Rosstrzygnięcie konkursu.)

Lwów, 18 marca.

Wczoraj po południu rozstrzygnięto konkurs na plan budowy kościoła św. Elżbiety, jaki ma stanąć we Lwowie na placu Solarni.

Do sądu konkursowego należeli arcybiskup ks. dr. Józef Bilczewski, namiestnik hr. Piniński, marszałek hr. Andrzej Potocki, prof. dr. Jan Bolez Antoniewicz (del. kom. bud.), architekt Józef Dziekoński (delegat arch. war.), Sylwester Hawryszkiewicz, radca budownictwa (del. kom. bud.), Julian Hoch-

berger, dyr. urzędu budown. we Lwowie (del. kom. bud.), Adolf Kuhn, arch. (del. Tow. Politechn. we Lwowie), Karol hr. Lanckoroński (del. kom. bud.), prof. Sławomir Odrzywolski, archit. (del. Tow. tech. w Krakowie — zastępował go r. Gorgolewski), Hipolit Śliwiński, architekt (delegat Rady m. Lwowa), Stanisław Reychan, art. mal., prof. Szkoły przemysłowej (del. Tow. przyj. sztuk pięknych), Tadeusz Wiśniowiecki, art. rzeźbiarz (del. Związku artystów polskich we Lwowie), prof. dr. Tadeusz Wojciechowski (del. kom. bud.), Franciszek Zakrzewski, arch. (delegat techn. poznańskich — nie przybył, prawdopodobnie z powodu, że mu adresowanych po polsku listów nie doręczono).

Komitet przez cały tydzień przeglądał prace i badał je, w tym też celu urządzone wystawę projektów, tylko członkom sądu artystycznego dostępną, w pałacu arcybiskupim. Prac nadesłano 19, a mianowicie:

- 1) Motto: „Boża świątynia“.
- 2) „Trio“.
- 3) „Si Deus nobiscum — quis contra nos?“
- 4) „Zum“.
- 5) „Krzyżak niespodziany“.
- 6) „O sancta! sancta!“
- 7) „Ars“.
- 8) „Wiara“ (I).
- 9) „44“.
- 10) Pod znakiem czerwonego krzyża w kole.
- 11) Pod znakiem marki pocztowej.
- 12) Godło: ryba.
- 13) „Kyrye eleyson“.
- 14) „Kościół to nasza świątynia“.
- 15) „Bez przesady“.
- 16) „Sursum corda“.
- 17) „I. H. S. w kole“.
- 18) „Wiara“ (II).
- 19) „Wam Matuchno“.

Komitet zebrał się oficjalnie na pełne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 4 popołudniu w pałacu arcybiskupim. Pierwsze to posiedzenie trwało niemal do 9 wieczorem. Sekretarzem imieniem komitetu ks. Warszkiwicz. Posiedzenie drugie i ostateczne rozpoczęło się wczoraj we wtorek o godz. 12 i trwało do godz. 2 1/2, a po rozstrzygnięciu arcybiskup przyjmował członków sądu artystycznego śniadaniem.

Warunki konkursu były następujące:

- 1) Udział w konkursie zastrzeżono tylko architektom Polakom.
- 2) Projektowano kościół na 2200 osób, z czego dla 500 osób miejsca siedzące.
- 3) Trzy wejścia, jedno główne, dwa boczne, zaopatrzone przedsiónkami, chroniącymi od przeciągów.
- 4) Koszta budowy bez wyposażenia wewnętrznego, urządzenia planu i t. d. powinny wynosić 700.000 koron.
- 5) Projekt miał być wykonany w stylu romańskim, przejściowym, lub wczesno gotyckim.
- 6) Sytuowanie budowy pozostawiono autorowi z tem, że front główny winien być zwrócony do ulicy Leona Sapiehy, albo na przekątnej placu do rogu ulicy Leona Sapiehy i Gródeckiej, z uwzględnieniem, że dla pomieszczenia budynku parafialnego ma być pozostawione miejsce około 1.000 metrów kwadratowych, jakoteż na pomieszczenie budynku dla robotników (obejmującego sale i lokalności towarzyskie).
- 7) Materyałem do budowy użytym być może kamień lub cegła z wyłączeniem tynków na zewnątrz.
- 8) Termin nadsyłania prac do 1 marca godzina 12 w południe.
- 9) Nagrody ustanawia się trzy: I. 4.000 k., II. 3.000 k., III. 2.000 koron z prawem zrównania do jednej wysokości dwóch lub wszystkich trzech nagród z prawem zakupu dalszych planów, odróżniających się wyższymi zaletami po 800 k., jednakże za zgodą autorów.
- 10) Sąd artystyczny winien do dni 45 wydać wyrok i zarządzić przez dalsze dni 14 publiczną wystawę wszystkich nadesłanych projektów.
- 11) Komitet zastrzeżenie sobie zupełną swobodę wyboru projektu do budowy.
- 12) Za zezwoleniem autorów komitet zajmie się publikacją projektów.

Wynik konkursu jest następujący:

Zrównano pierwsze dwie nagrody na 3.500 koron i odznaczono nimi projekt pod godłem „Trio“ i projekt pod godłem czerwonego krzyża w kole. Trzecią nagrodę przyznano projektowi pod znakiem marki pocztowej.

Po otwarciu kopert przekonano się, że autorem projektu pod godłem „Trio“ jest prof. Talowski we Lwowie, projektu pod godłem czerwonego krzyża

w kole, prof. Sławomir Odrzywolski w Krakowie, zaś projektu oznaczonego marką pocztową Tadeusz Stryjeński i Franciszek Mączyński, architektki w Krakowie.

Wobec tego dwie pierwsze równorzędne nagrody po 3.500 kor. otrzymali pp. Teodor Talowski i Sławomir Odrzywolski.

Nagrodę trzecią 2.000 koron pp. Tadeusz Stryjeński i Franciszek Mączyński (jako spółka).

Z kolei przystąpiono do głosowania nad zakupem dalszych projektów. Uchwalono zakupić za zgodą autorów projekt 1) „Kyrye Eleyson“, 2) „Wiara“ (II), 3) „Ars“. Postanowiono wezwać dziennikami autorów do oświadczenia, czy godzą się na zakupienie projektów, poczem dopiero nastąpi otwarcie ich kopert.

W najbliższych dniach otwartą będzie publiczna wystawa wszystkich prac konkursowych w auli Politechniki.

Wynik konkursu tak z powodu liczby prac nadesłanych, jak z powodu ograniczenia do architektów Polaków a przede wszystkim ze względu na artystyczną wartość nadesłanych prac uważać należy za wspaniałą.

Nagrodzony projekt prof. Tulowskiego jest w stylu gotyckim z przymieszką angielszczyzny. Jest to projekt na kościół dwu lub trzy wieżowy, trójnawowy. Odznacza się przewagą piękną na zewnątrz z charakterystycznym krucyfiks nad wejściem. Autor projektuje go z ciosu, z możliwością jednak wypełnienia pół cegłą surową, nietynkowaną.

Projekt prof. Odrzywolskiego utrzymany jest w stylu przejściowo-romańskim. Cechą jego jest silne ułożenie rzutu, natomiast słabszym jest od tamtego architekturą, uposażeniem i piękną form. Jako materyał przeważa cegła niewyprawiona.

Projekt pp. Stryjeńskiego i Mączyńskiego imponuje kompozycją i oryginalnością. Styl jego jest romański, zatrącający wpływami wschodnimi. Z bardzo jednak wielu względów projekt ten mniej nadaje się do wykonania. Materyał wyłącznie kamień.

Do wykonania najbardziej nadaje się z nagrodzonych projekt prof. Talowskiego, jednakże z pewnymi zmianami w założeniu rzutu poziomego.

Komitet ściślejszy odbędzie w sobotę o 4 po południu posiedzenie, na którym zadecyduje o wyborze projektu do budowy i o dalszej akcji.

Wszystko wskazuje na to, że budowa może być rozpoczęta w tym roku, a przy jakim takim zainteresowaniu się ogółu pod formą składek, w pięciu latach kościół może być zupełnie wykończony. Można przypuszczać, że kościół św. Elżbiety będzie pod względem czystości stylu, piękności i nowoczesnej techniki jednym z najpiękniejszych kościołów we Lwowie i w kraju.

Laureat konkursu p. Teodor Talowski od roku dopiero jest profesorem rysunków odręcznych na lwowskiej politechnice. O nim, jako o architekcie, można powiedzieć śmiało, że jestto „poeta cegły i kamienia“, należy bowiem do tych, którzy przywracają architekturze znaczenie sztuki a nie rzemiosła jedynie. Jestto osobistość wybitna, za granicą bardzo dobrze znana i ceniona, w kraju posiadająca duże znaczenie, a w Krakowie, w którym się zrosła całą duszą, nawet bardzo popularna. To też Talowski prócz monumentalnych prac, jak cały szereg kościołów, jak np. słynne „Ossarium“ na Morawach, zamówione przez rząd austriacki, ozdobił Kraków całym szeregiem kamienic wysoce oryginalnych, czasem bardzo kapryśnych, które jednakże mimo owych kapryśków mają tę zaletę, że uietylko zachowują ale podnoszą jeszcze stylowy charakter ulic Krakowa. Najpiękniejszą z tych kamienic, naśladowujących przeważnie stare, poczerpione wiekami budowle, jest kamienica „Pod pajakiem“, na rogu ulicy Karmelickiej i Batorego w Krakowie, nazwana tak z powodu olbrzymiego pajaka w okienku strychowym i z powodu misternej kraty na oknach drzwi wchodowych, w postaci sieci pajęczej.

Dalej przy ulicy „Retoryka“ znajduje się siedm kamienic niemniej oryginalnych, poczynawszy od kamienicy „pod Żabą“, a także inne ulice Krakowa ozdobione są kamienicami Talowskiego, który budował też domy i wille po prowincyi. Z czasem talent Talowskiego uspokajał się, dochodził do równowagi

i dziś, nie tracąc nic z twórczego, poetyckiego polotu, uprawnia go do miana „artysty z Bożej łaski“.

Odnaczony równorzędą z Talowskim nagrodą Sławomir Odrzywolski, jest profesorem krakowskiej Szkoły przemysłowej i należy do najpierwszych powag naszych w zakresie architektury. Nikt może tak, jak on nie wnikał w duszę naszej dawnej sztuki architektonicznej i potrafił tę duszę odtwarzać w samodzielnych, własnych budowlach. Imię Odrzywolskiego jest zwłaszcza na ustach każdego Polaka od chwili, kiedy jemu powierzono odnowienie najdroższych perły w koronie zabytków polskich, przybytku, który jest „sercem serca“ Polski — Katedry na Wawelu.

Jeden głos był w całej Polsce po oddaniu pracy Odrzywolskiemu, że nie można było trafniejszego uczynić wyboru. I dotychczasowy przebieg robót wskazuje, że głos ów miał słuszość. A trzeba pamiętać, że stanowisko Odrzywolskiego jest bardzo trudne wobec pewnych przemożnych i despotycznych, a odznaczających się dziwactwem i nieznajomością sztuki wpływów, które restauracją katedry usiłują pokierować wedle własnego widzimisię na szkodę tego zabytku.

Pp. Stryjeński i Mączyński reprezentują dwa pokolenia: starych i młodych. Stryjeński okryty zasługami i powszechnym uznaniem, Mączyński rozpoczynający dopiero obiecującą drogę pracy spotkali się przecież nie tylko przy wygotowaniu dziś nagrodzonego projektu, ale też w kierunku swej działalności około odrodzenia czy stworzenia oryginalnego polskiego stylu. P. Mączyński znany jest szerszemu ogółowi jako autor gmachu dla krakowskiego Tow. sztuk pięknych, gmachu, który wywołał sprzeczne głosy i oceny. Od tego jednak czasu rozwijał bardzo wydatną działalność we wspomnianym kierunku tak w zakresie architektury, jak sztuki stosowanej, odnosząc kilkakrotne zwycięstwa na konkursach towarzysztwa: „Polska sztuka stosowana“.

Wszyscy członkowie sądu artystycznego wyrażają się z ogromnym uznaniem dla udziału w nim znakomitego architekta warszawskiego Józefa Dziekońskiego, którego światła rada, głęboka wiedza i wysoki smak artystyczny wywarły decydujący wpływ na przebieg konkursu. W uznaniu też zasług Dziekońskiego architektki lwowscy urządzili na jego pożegnanie wczoraj wieczorem bankiet, który się odbył w restauracji „Hotelu Georgea“.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

z dnia 17 marca.

Upaństwowienie kolei Północnej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentarnej komisji kolejowej ma być powzięta rezolucja co do terminu upaństwowienia obok innych kolei prywatnych także kolei Północnej. Koło polskie stara się wszelkimi siłami uzyskać większość komisji dla swojej rezolucji, wyznaczającej termin upaństwowienia kolei na dzień 1 stycznia 1904. Podług dokładnych obliczeń miałyby Koło do dyspozycji 25 głosów, ponieważ zaś komisja liczy 48 członków, przeto według tego obliczenia miałyby Koło polskie dla swojej rezolucji większość w komisji.

Z drugiej jednakże strony paraliżuje Koerber usiłowania Koła i usiłuje sprowadzić rzecz do kompromisu. Mianowicie rząd zgodziłby się z tem, aby wyznaczyć termin upaństwowienia kolei Północnej na dzień 1 stycznia 1904, obstaje jednak przy tem, aby w rezolucji dodano słowa „o ile możliwości“. Naturalnie, że dodatek ten uczyniłby całą rezolucję iluzoryczną, a przyjęcie przez komisję tego dodatku oznaczałoby zwycięstwo rządu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rząd zawsze znalazłby wymówkę, że jeszcze niema „możliwości“ zastosowania się do życzeń komisji.

Przez zaproponowanie tego dodatku „o ile możliwości“, rząd chce podejść Koło polskie, które jednakże na ten dodatek się nie zgadza. Członkowie Koła polskiego zgodziliby się ostatecznie na przedłużenie tego terminu na rok, t. j. do 1 stycznia 1905, jednakże rząd wiązać się nie chce i obstaje twardo przy swoich warunkach.

Tymczasem fachowcy twierdzą stanowczo, że rząd wogóle nie może myśleć o upaństwowieniu kolei, jeżeli ma nastąpić wypłata w gotówce (tzw. Baarzahlung), wynikająca z regulacji waluty.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji kolejowej ma dr. Ellenbogen, w razie gdyby rezolucja Koła polskiego upaść miała, postawić ze swej strony wniosek, aby termin upaństwowienia kolei Północnej wyznaczono na dzień 1 stycznia 1905.

Korespondent wiedeński „Gaz. Nar.“ telegrafuje, że minister kolei zastania się bezwartościowymi argumentami dla uzasadnienia niechęci przeciw wiązaniu się terminem inkameracji, a właściwie chodzi mu o własną wygodę, gdyż czuje, że nie sprostałby ciężarowi, wywołanemu upaństwowieniem kolei Północnej.

Administracja kolei państwowych już teraz jest tak wadliwą, że wykazuje ogromne niedobory, a p.

Wittek obawia się, że po upaństwowieniu kolei Północnej nastąpiłoby bankructwo.

Są zdania, pochodzące z kół poinformowanych, że istnieje obok koncesyi Nordbanu, wedle której upaństwowienie ma nastąpić w r. 1904, jakiś tajny protokół pomiędzy przedsiębiorstwem kolejowym a rządem spisany, w którym rząd zobowiązuje się nie zrobić użytku z terminu zawartego w koncesyi — a termin ten przyjęto do koncesyi prawdopodobnie dlatego, żeby przedłożenie to łatwiej przeprowadzone było w parlamencie.

„N. fr. Presse“ gra na dwa fronty; w politycznej części sprzeciwia się upaństwowieniu, a w ekonomicznej jest za upaństwowieniem.

Być może, że dzisiejsze posiedzenie komisji kolejowej zostanie odroczone.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rokowania Koła polskiego z rządem nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Koło obstaje przy tem, aby rząd na dzisiejszym posiedzeniu komisji kolejowej złożył obowiązującą deklarację co do pewnego terminu upaństwowienia Kolei Północnej, czego jednak pp. Koerber i Wittek uczynić nie chcą, gdyż zobowiązali się wobec Węgier do podjęcia wypłat w gotówce (złocie), a niepodobna mu widocznie akcyi tej współrzędnie z inkameracją kolei prywatnej przeprowadzić.

Wczoraj konferował także Koerber z prof. Głubińskim.

Koło ma zapewnioną większość przy dzisiejszym głosowaniu.

Rada państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj przystąpiła Izba posłów do I. czytania przedłożeń ugodowych z Węgrami, których wypracowanie i ustalenie poprzedziły, jak wiadomo, długie i trudne rokowania obu rządów. Wczorajsza rozprawa nie obudziła wszęczego zajęcia wśród posłów, a patya panowała wszechwładnie, a sala Izbowy świeciła pustkami, nawet podczas przemówienia p. Baernreithera. Dziś ma zabrać głos dr. Koerber.

Oto przebieg posiedzenia:

Ustawy ugodowe z Węgrami.

W dalszym ciągu dyskusji nad przedłożeniami ugodowymi, p. Baernreither wyraził się z uznaniem o wytrwałości, z jaką rząd zastępuje interesy Austrii w rokowaniach z Węgrami.

Rezultat ugody jest tym razem lepszy, aniżeli poprzednio. W każdym razie sprawa cukrowa oznacza pozycję bierną. Mowca wystąpił przeciw krytyce, skierowanej w państwie niemieckim przeciw austriackiej ustawie o kontyngentowaniu. Ustawa ta nie sprzeciwia się ani pośrednio ani bezpośrednio konwencji brukselskiej. Powitać należy z radością, że ugoda obowiązuje do roku 1913. W toku dyskusji otrzyma rząd cenne wskazówki dla przyszłego ukształtowania się naszych handlowo politycznych stosunków. Mowca wnosi wybranie komisji cłowej, złożonej z 48 członków i domaga się, aby sprawozdania komisji cłowej i ugodowej równocześnie były Izbie przedłożone.

Co się tyczy handlowo-politycznych stosunków — znaczenie Austrii jako pola konsumcyjnego w Europie środkowej powinno być użytkowane.

Mowca jest przekonania, że ugodę należy przyjąć, ponieważ zerwanie oznaczałoby wybór większego zła. Przyjąwszy ugodę, nie należy spoczywać, ale następnych 10 lat użyć w celu wzmocnienia ekonomicznego stanu. Przyjmijmy więc terazniejszą, a zbrójmy się na przyszłość. (Żywe oklaski.)

Po przemówieniach jeszcze kilku posłów, posiedzenie zamknięto. Następane dziś, we środę.

Zabezpieczenie urzędników prywatnych.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji socjalno-politycznej sprawozdawca Forst przedłożył referat o ustawie w sprawie zabezpieczenia pensji urzędników prywatnych. W zasadzie przyłączył się do przedłożenia rządowego, proponuje jednakże zamiast instytutu centralnego terytoryalne zakłady pensyjne z działalnością na większe kraje koronne lub na grupy mniejszych krajów. W sprawie pokrycia pieniężnego zaznaczył referent, że o jakimkolwiek przyczynieniu się ze strony państwa na razie mowy niema. Komisja uchwaliła referat wydrukować i rozdzielić członkom komisji.

„Klub słowiański“.

Klub słowiański pn. „Związek“ ukonstytuował się wczoraj, wybierając prezesem Ivczicza, zaś wiceprezesem dra Susterszica. Na odbytem wczoraj posiedzeniu klubowem omawiano zmiany, jakie mają nastąpić w regulaminie Izby. Klub słowiański uznał, że zmiany proponowane obecnie są bardzo mało znaczące i postanowił głosować przeciw proponowanym zmianom regulaminu.

Nowy dygnitarz hakaty.

Poznań. (Tel. wł.) Landrat Plomayer z Międzyrzecza został mianowany prezydentem komisji kolonizacyjnej w Wielkim Księstwie Poznańskim.

Nowe biskupie ekscelencje.

Wiedeń. (T. B. k.) „Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz nadał godność tajnych radców biskupom Pa-

renzy i Poli dr. Slappowi i biskupowi Linca dr. Franciszkowi Doppelbauerowi.

Zgon ministra Tyrtowa.

Petersburg. (T. B. k.) Minister marynarki Tyrtow umarł nagle na atak sercowy.

Król Jerzy do narodu.

Drezno. (T. B. k.) „Dresdner Journal“ zamieszcza odezwę króla do narodu, z okazji wyjazdu króla na południe. W odezwie tej dziękuje narodowi za współczucie, okazywane mu podczas nieszczęścia, jakie go w zimie spotkało, a kończy słowami: „Nie wiercie tym, którzy rzecz całą chcą tak przedstawić, jakby poza tem całym nieszczęściem kryło się jakie tajemnicze oszustwo, ale wiercie słowom króla, którego prawdomówność znacie, że powodem całego nieszczęścia jest nie o kielzana namiętność kobiety, która dawno już była upadła. W przekonaniu, że naród mi ufa i koło mnie się skupia, odbywam swą podróż“.

Drezno. (Tel. wł.) Król Jerzy wyjechał wieczorem do Włoch, nad jezioro Garda.

Wilhelm II. w Dreźnie.

Drezno. (T. B. k.) Wczoraj o godz. 3 po południu przyjechał tu cesarz Wilhelm, powitany na dworcu przez króla, księcia Jerzego i władze. Po witanii, udał się cesarz do pałacu królewskiego.

Drezno. (T. B. k.) Cesarz Wilhelm odjechał o 8 wieczorem z powrotem do Berlina. Podczas uczy król saski podziękował cesarzowi za życzliwość, jaką okazywał mu zawsze w chwilach radosnych i smutnych. Cesarz wyraził podziękowanie.

Traktaty handlowe.

Berlin. (Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych słychać, że rząd niemiecki zgłosił się do austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych w celu podjęcia rokowań dla wznowienia traktatu handlowego między Niemcami a Austro-Węgrami.

W danych warunkach może być mowa tylko o przedwstępnych rokowaniach, bo przed uchwaleniem taryfy cłowej — o podjęciu rokowań dla zawarcia traktatów handlowych mowy być nie może.

Wiedeń. (T. B. k.) Komisja wybrana przez Radę przemysłową dla przygotowania traktatów handlowych wybrała referentem prezidenta Izby handlowej Neumanna, jako jeneralnego sprawozdawcę w kwestyi traktatów handlowych.

Niepokoje na Bałkanie.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Porcie doniesiono ze strony zupełnie wiarygodnej, że Rosya prowadzi w dalszym ciągu zbrojenia. Wiadomość ta sprawiła w kołach rządowych tureckich wielkie zaniepokojenie. Minister wojny turecki zarządził, aby się odbyły wkrótce wielkie manewry, a dowództwo nad wojskami objąć ma — jak słychać — jeden ze sztabowych oficerów niemieckich, który przeszedł w służbę turecką. Jako takiego wymieniają Caffboeveneraspasze.

Rada ministrów, która się odbyła wczoraj w pałacu sultana, uchwaliła powołać pod broń nowe wojska tureckie.

Ateny. (T. B. k.) Para królewska wyjedzie dnia 28 b. m. do Kopenhagi.

Wiesbaden. (T. B. k.) Król belgijski przybył tu na dłuższy pobyt.

Spowiedź radnego m. Lwowa.

Lwów, 18 marca.

W sali Towarzystwa pedagogicznego odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie, zwołane przez komitet partii socjalno-demokratycznej, na którym członek tej partii i radny miasta p. Hudec zdawał sprawę ze swych czynności w Radzie, a zarazem dzielił się z wyborcami niektórymi spostrzeżeniami, poczynionymi w ciągu jednorocznego pobytu w gronie „stu ojców grodu“.

Zgromadzenie zajął dr. Wyrostek, poczem objął przewodnictwo dr. Diamand, zaś sekretarzył dr. Wyrostek wreszcie zabrał głos p. Hudec. Na wstępie wyraził opinię, że uważa za konieczne, ażeby sprawami gminnymi zajął się jak najszerszy ogół mieszkańców, bo tylko silna kontrola czynności gminy jest rękojmią uzdrowienia jej stosunków. W ostatnich czasach podniesiono ciężkie zarzuty przeciwko gospodarce gminy, większość Rady stanęła jednak na przeszkodzie temu, aby w sprawie tej puścić nieco więcej światła.

Mowca jednak oświadcza, iż musi uczynić zawód tym, którzy przyszlizli na zebranie celem usłyszenia jakichś skandalów, on bowiem o nich mówić nie zamierza i wywlekać ich dopóty nie będzie — dopóki komisja lustracyjna nie wyda sprawozdania. Ograniczy się jedynie do ogólnego obrazu spostrzeżeń, przez nią poczynionych.

Wchodząc do Rady, zastanawiał się nad tem, do jakiego wejść stronnictwa, co robić? Ujrzał cały las komisji i komiszyjek i ta właśnie gospodarka komisyjna jest jedną z największych przeszkód, utrudniającą w czynności Rady. Nigdy nie może wiedzieć radny, co która komisja załatwiła. O ile sprawa jakaś dotyczy wydatków — powinna się opierać o sekcję finansową.

Chcąc śledzić właśnie przebieg wydatków, gospodarce finansowej gminy, p. Hudec wstąpił do sekcji finansowej, ale i tutaj spotkał go zawód, bo przekonał się, że ubocznymi drogami czyni się nieraz znaczne nawet wydatki i sekcja finansowa dopominać się musi potem dopiero o swoje prawa, które bywają naruszane. Będąc członkiem tej sekcji, nie może się mieć jeszcze jasnego przeglądu spraw finansowych.

Został wybrany do komisji elektrycznej, do której starał się zresztą z dwóch powodów, a mianowicie, ponieważ prosił go o to ciężką pracą obciążony personel kolei elektrycznej, powtóre zaś, ponieważ sprawa rozszerzenia sieci tramwaju elektrycznego wydała się mu zbyt ważną.

Brał również udział w pracach komisji rzeźniarskiej, bo chciał się przekonać, jak wygląda sprawa ciężkich zarzutów, podniesionych w swoim czasie przez byłego radnego p. Gryglaszewskiego. I od pół roku już tam siedzi, a jeszcze bardzo daleko do czasu, kiedy rachunki z budowy zostaną ukończone, a tem samem i zarzuty wyswietlone. Natomiast przypatrzył się budowie toru dowozowego do rzeźni, który miał być otwarty jeszcze 1 października z. r., a otwarto go dopiero wczoraj przewoźniczo. W grudniu powiem z. r. spostrzeżono się, że tor ten jest za blisko rampy i musiano go cofnąć w tył. Gdy go już cofnięto, zauważono w lutym, że właściwie nie tor, ale rampę trzeba było cofnąć... (Głośny śmiech na sali).

Wreszcie wybrany został do komisji dla budowy kanałów, i do komisji dla miejskiej kasy oszczędności i związanego z nią zakładu zastawniczego. Brak szczególnie tego ostatniego daje się bardzo odczuwać biedniejszej ludności, ale cóż, kiedy rząd obawia się konkurencji dla gal. Kasy oszczędności i nie przedęj zdalej pozwoli na otwarcie tego zakładu, aż wycofa swoje dwa miliony, które tej Kasie pożyczyl.

Referent nie może wiele powiedzieć o tem, co zrobił w Radzie, natomiast streścić może tylko, „co robił?“ podnosi więc deklarację swoją, złożoną na jednym z pierwszych posiedzeń Rady, kiedy to zaznaczył, że jest członkiem partii socjalno-demokratycznej i zapowiedział wniesienie projektu do Rady o zmianę ordynacji wyborczej w tym kierunku, aby otworzyć wrota do Rady całej falandze ludzi nowych.

Nakreśla swoje stanowisko w sprawie wyboru radnych Soleskiego i Jaworskiego, dalej w sprawie krwawych rozruchów, kiedy podniósł głos protestu przeciwko temu i postawił wniosek o zamianę policji rządowej na miejską. Domagał się wówczas od gminy, ażeby postarała się o usunięcie pułku huzaarów, a uzyskany pod tym względem rezultat pozwoli mu raz jeszcze zabrać głos w tej sprawie, albowiem komisja organizacyjna przychodzi do Rady z wnioskiem, ażeby postarać się u komendy korpusu, aby w podobnych okazjach używano tutejszych pułków.

Zajmował się dalej sprawą drobnych handlarzy, rozwożących na wózkach towary i uzyskał dla nich pewne koncesje, dalej w sprawie drożyzny mięsa żądał zwołania ankiety, która w tym roku opracuje materiały mogący przynieść ulgi pewne mieszkańcom przynajmniej w roku przyszłym.

Omawiając sprawę komisji budżetowej, referent podnosi z naciskiem, że zajmowała się ona gorliwie sprawą doli nauczycieli, szczególnie młodszymi nauczycielami. Sprawy budżetu zresztą nie chce poruszać szczegółowo, bo jeszcze nie został on przedłożony Radzie. Referent omawiał dalej sprawę koniecznego uregulowania stosunku robotników magistrackich dziennych, do gminy, jako przedsiębiorcy, oraz potrzebę ubezpieczenia ich, co do czego postawił już w swoim czasie rezolucję.

W dyskusji nad regulaminem domagał się stanowczego określenia, że „radnemu miasta nie wolno ani bezpośrednio ani też pośrednio wykonywać jakichkolwiek robót miejskich“. Z żalem zaznacza, że wniosek ten Strzelnica pogrzebała a grzebiąc go otworzyła sobie równocześnie furtkę do dalszych nadużyć.

Omawiał dalej sprawę komisji lustracyjnej. Gdy Strzelnica „w imię dobra urzędników i nauczycieli“ narobiła hałasu, na tajnym posiedzeniu powzięto uchwałę, ażeby uprosić pp. Dziwińskiego i Lisiewicza, by wstrzymali na razie druk sprawozdania. „Ale cóż — mówił — prezydent sam położył łapę na wszystkim i nie oglądając się na panów Dziw. i Lis. wstrzymał przez sekretarza druk sprawozdania“. Mowca oddaje słusność opozycji w Radzie miejskiej, że stara się o to i owo, tylko, że w opozycji tej w chwili stanowczej za dużo dezertowało.

Przechodząc do zarzutów konkretnych, mowca stwierdza, że gospodarka miejska jest złą, że są przekroczenia na wszystkich rachunkowych z budowy teatru i wodociągów, mimo, że już opłacać musi każdy podatek, a nawet egzekwują je z całą bezwzględnością, w razie nieściągalności. Niema zamknięć rachunkowych z budowy rzeźni, gdzie przekroczenie preliminarza jest olbrzymie.

Gospodarka komisyjna jest szkodziwa i dla dobra gminy wprost groźna. Mimo wyraźnej uchwały Rady miejskiej w najważniejszych komisjach, jak w wodociągowej, elektrycznej, rzeźniarskiej — rej wodzą prezydenci i majoryzują członków. W wykonywaniu polityki targowej i sanitarnej panuje najwyższe niedołęstwo. Rozwieleniony system protekcyjny wprowadza do magistratu ze szkoda jego czynności siły najmniej ukwalifikowane. Urzędnicy są ogromnie zadłużeni a stąd wyradza się ich zależność od tych, którzy z gminą, w jakichkolwiek pozostają stosunkach i pobłażliwość na niejedne nadużycia.

A cała ta gospodarka opiera się na niewrzuśzonych murach „Strzelnicy“, która znowu ślepo idzie za głosem komendy...

Referent kończy swe przemówienie tem, czem zaczął, a mianowicie, że dla sanacji stosunków gminnych niezbędnem jest, ażeby sprawami miasta krytycznie zajął się najszerszy ogół mieszkańców, oraz, by z zewnątrz czyniono starania w kierunku zmiany ordynacji wyborczej gminnej, w duchu powszechnego, tajnego, bezpośredniego prawa głosowania.

W toku dyskusji, mimo napomnienia ze strony komisarza Reinländera, że to do rzeczy nie należy, p. Mięso wicz jednym tchem prawie wypowiedział interpelację: 1) Czy Rada miejska nie może mieć wpływu na to, ażeby konna policja nie nagabywała spokojnych przechodniów i 2) Czy Rada miejska nie wypłynie na to, żeby policja uganiała za złodziejami, a nie aresztowała obcokrajowców? P. Hankiewicz wniósł naprzód na udzielenie wotum ufności p. Hudecowi (przeciągle oklaski). Stwierdził potem z ubolewaniem brak zainteresowania się wśród radnych zwołaniem zgromadzeniem (był tylko dr. T. Aszkenazy), oraz wśród wyborców (zjawiło się tylko przeszło trzystu przeważnie członków partii socjalno-demokratycznej).

„Ta nasza apatya — mówił — doprowadza do tego, że knechci rosyjscy rządzą się u nas...“

Kom. Reinländer przerywa.

P. H.: Zastrzegam się, że nie nazwałem nikogo po imieniu, ale, uderz w stół, nożyce się odezwą.

Uderzył potem na to, że bezład i nadużycia w Radzie kryją się pod skrzydła klerykalizmu, oraz czynił zarzut opozycji Rady, że nie odwołała się i nie poniosła protestu przed ogół szeroki.

P. Sadowy interpelował potem raz jeszcze, mimo wyjaśnień, w sprawie drożyzny i „szmatabanku“, poczem odpowiadał p. Hudec. Co do policji, oświadczył, że gmina ma tylko jeden obowiązek, „łożenia na nią pieniędzy, a więcej nie ma do gadania“. Trudno też łapać złodziei, jeżeli się ma inne zadania do spełnienia. Jest zdania, że policja długo jeszcze będzie grasowała, bo Rada sprawy tej tak prędko nie załatwi.

Zabiera głos p. Wityk. Wobec ostatnich wypadków — mówił — nie wiadomo, czy my żyjemy w Austrii, czy też w Rosyi...

Kom. Reinländer (do przew.). Proszę przerwać mowcy, bo inaczej rozwiążę zgromadzenie.

Dr. Diamand. Nie wiadomo jeszcze co mowca powie; (do Wityka) proszę wprost do rzeczy...

Wityk. Stawiam rezolucję: „Wobec ostatnich strasznych wypadków naruszenia praw konstytucyjnych...“

Kom. Reinländer przerywa.

Wityk: ...zebrani protestują ostro i uroczyście przeciwko naruszeniu ustaw zasadniczych państwa... (komisarz R. przerywa) protestują przeciw gwałtom, jakie w ostatnich czasach przez policję zostały popełnione...

Długotrwałe oklaski, kom. Reinländer wzywa przewodniczącego, aby wezwał mowcę do porządku, dr. Diamand zamyka zgromadzenie.

Zaintonowano „Czerwony sztandar“, ktoś krzyknął: „Do Małachowskiego!“ — i tłum wysypał się na ulicę.

Tu czekała już policja. Ze śpiewem na ustach przeszli wszyscy Pasaż Mikolascha, ruszono ulicą Karola Ludwika, ale tłum rzedniał z każdą chwilą, bo było już po godz. 10, policji zjawiało się coraz to więcej, wreszcie zabrakło tłumów i została tylko... policja.

Depesze z ostatniej chwili.

Humbertowie.

Paryż. (Tel. wł.). Wielki proces Humbertów rozpocznie się przed przysięgłymi w drugiej połowie czerwca.

Rubino.

Bruksela. (Tel. wł.). Trybunał kasacyjny odrzucił rekurs wniesiony przez Rubina, który usiłował wykonać zamach na króla Belgii, przeciw skazującemu go wyrokowi.

Minister i miliardarka.

Bukareszt. (T. wł.). Rumuński minister spraw zagr. Bratianu zareczył się z miliardarką amerykańską

ską panną Astor, która mu wnieście 40 milionów fr. posagu.

Wiedeń. (Tel. wł.). Sejm dolno-austriacki zwołany na 4 kwietnia.

Wiadomości bieżące.

— **Krajowa Rada kolejowa**, jako organ doradczy Wydziału krajowego w sprawach kolejowych składa się z czterestu członków, z tych 7 na przedstawienie korporacyj, zaś 7 przez Wydział krajowy wprost mianowanych. Na wczorajszej sesji przystąpił Wydział krajowy do mianowania członków kraj. Rady kolejowej, w skład której powołani zostali na przedstawienie: Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie dr. Włodzimierz Kozłowski, Tow. rolniczego w Krakowie Władysław Struskiewicz, Tow. leśnego we Lwowie Antoni Góralezyk, kraj. Tow. naftowego Leonard Wiśniewski, Izby handlowej we Lwowie Jakób Pipes-Poratyński, Izby handlowej w Krakowie Józef Falter, Izby handlowej w Brodach Feliks West. — Z ramienia Wydziału krajowego: prof. uniwer. dr. Stanisław Głabiński, poseł Stanisław Jędrzejowicz, radca dworu Wiktor Kolosvary, poseł dr. Heuryk Kolischer, poseł dr. Juliusz Leo, prof. politechniki lwowskiej Stanisław Skibiński i prezydent dyrekcji poczt i telegrafów Jan Seferowicz.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesji kierownika publicznego szpitala powiatowego w Husiatynie dra Mieczysława Kazimierza Soltysika, dyrektorem szpitala publicznego w Stryju.

— **Z sali sądowej.** Podezas wczorajszej rozprawy popo. o defraudację w krajowym zarządzie soli zeznawał długi szereg świadków: funkcyjaryusy Wydziału krajowego, urzędników poczty i osób rozmaitego zajęcia, z którymi się oskarżony Filipkowski stykał we Lwowie. Postępowanie dowodowe skończone. Dziś zapadnie wyrok.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszej przedpoł. rozprawy, zaznaczamy jeszcze, że Filipkowski całkowicie odstąpił od swego uniewinniania się, jakoby potrzebował pieniędzy na sniadania dla urzędników salinarnych, robiących mu trudności przy wydawaniu soli. Zarzut ten uznał Filipkowski za niezasadniony i w całości go odwołał.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innymi, jak wiadomo znajduje się sprawa teatralna, a także jako „dolepiony“ punkt porządku dziennego: „Nabyć tramwaju konnego“ (ref. r. dr. Loewenstein).

— **Strajk krawców.** Wczoraj wieczór była w naszej redakcji deputacja strajkujących krawców pod przewodnictwem pp. Adolfa Bauma, Sprundberga i N. Katza i oznajmiła nam, co następuje. Na wczoraj pop. zwołali strajkujący zgromadzenie dla ostatecznego załatwienia sprawy i zaprosili nań około 80 kupców; z zaproszonych przybyło atoli tylko 5. Z przybyłych kupców tylko dwóch tj. Paweł Fluss i Hirschsprund zgodził się na żądanie krawców, podwyższenia płacy za roboty o 20 proc. i dawania robót w sezonie martwym tym krawcom, którzy w sezonie dostarczali robót. Reszta kupców nie chce się zgodzić na żadne ustępstwa i zagroziła, że będzie zamawiać roboty w Wiedniu. Strajkujący majstrowie i czeladnicy skarżą się również na właścicieli składów sukna, którzy nie mając fachowych wiadomości i koncesji, przyjmują roboty krawieckie i rozdzielają je następnie między krawców, wyzyskując ich w straszny sposób. A władza przemysłowa nie czuje się zniewoloną wkroczyć w tę sprawę i usunąć nadużycia. Do strajkujących, przylączyły się choć ze znacznymi stratami, znane firmy Adolfa Bauma, N. Katza i Moritza Kurzweila i przyrzekły wspierać ich, aż do ukończenia strajku, prócz tego strajkujący mają własne kapitały strajkowe i mogą długo przetrzymać bezrobocie. Ale to nie posunie sprawy naprzód.

W sprawę tę powinna wdać się władza przemysłowa a i publiczność. Nie powinniśmy pozwolić na to, aby drogie nasze pieniądze wzbogacały przemysł zagraniczny, aby Niemiec robotnicy zarabiali — gdy nasi mżą z głodu. Zmuszajmy tych kupców, — aby nasze ubrania dawali do roboty tutejszym robotnikom, a przyczynimy się tym do rozwoju uboższego przemysłu krajowego. W naszej dobrej woli i chęci, leży egzystencya tysięcy robotników krawieckich.

— **Echa wczorajszego napadu.** Małżonków Szczepana i Katarzynę Małgosiów oskarżon. o krwawe pobicie Maerbultów, z którymi mieli jakieś porachunki, aresztowała policja gminna w Zniesieniu i oddała w ręce policji lwowskiej. Po przesłuchaniu świadków nwołniono Szczepana Małgosia, śledztwo bowiem wykazało, iż nie brał on czynnego udziału w napadzie i bójce, zachęcał tylko żonę słowami. Katarzynę Małgos oddano do aresztów, skąd wydana będzie sądowi karnemu.

Wielką awanturę wywołał wczoraj w południe na Rynku Rożański Michał, pomocnik murarski trudniący się obecnie niedozwoloną sprzedażą kart z widokami. Aresztowany przez policjanta Salwę chwycił go za bary i mocował się z nim kilka minut ku uciesze gawiedzi. W końcu jednak uległ przemoccy policyanta i poszedł do aresztów pol.

Depesze handlowe. Z targu piennego.

Wiedeń, 18 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy: pepel. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 689.25. Akcje węgier. Zakładu kredytowego 748.50, Akcje anglo-banku 274.00, Akcje Unionbanku 588.00, Akcje Länderbanku 413.00, Akcje Bankvereinu 494.50, Akcje Bodencredit 955.00, Akcje gal. Banku hipotecznego 540.00, Akcje kolei państwowych 690.00, Akcje kolei południowych 51.00, Akcje Tramway A. 1.00, B. 1.00, Akcje kolei Elbethal 462.00, Akcje kolei półn. 5460. Akcje kolei czern. 1.00, Akcje Alpy 896.00, Akcje Rima Murany 487.00, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1660.00, Akcje Fabryk broni 348.00, Akcje tureckie tytoniowe 345.00, Oblig. węg. ind. 99.45, Renta majowa 100.65, Austr. Renta koronowa 101.15, Węg. Renta koronowa 99.45, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.06, 4 proc. listy Banku kraj. 99.00, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.75, 4 proc. listy Banku hip. 97.87, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.75, 5 proc. listy Banku hip. 111.50, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 99.85, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.90, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96.75, Losy tureckie 120.15, Marki 117.12, Ruble 258.00, Kredyty 1.00, Alpy 1.00, Węg. kred. 1.00, Unionbank 1.00, Koleje państw. 1.00.

Berlin, 18 marca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 217.90, Staatsbahny 148.25, Disconto Comandit 195.25, Berlin Tow. handl. 160.40, Laura 223.75, Bohumery 193.10, Kolej półn. wschodnio-Pruska 90.20, Ruble za gotówkę 216.45, Kolej warsz.-wied. 136.25, Kolej morza śródziemnego 94.40, Kolej Meridionalna 140.10, Losy tureckie 132.70, Renta włoska 1.00, „Harpener“ kopalnia węgl. 179.50, Kolej Marlenburg-Mławka 1.00, Konsolidacya 373.50 Lombardy 14.60, Kolej Henry 106.80, Niemiecki bank narodowy 119.75, Kanada Profferred 128.10, Akcje żeglugi hamburskiej 106.80, Kurs warszawski 216.90.

Budapeszt, 18 marca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 1.00, Węgierska renta koronowa 1.00, Węgierski bank kredytowy 1.00, Węgierski bank dla przem. i handlu 1.00, Węg. bank hipoteczny 1.00, Węg. bank eskontowy 1.00, Austriacki bank kredytowy 1.00, Rima Murany 488.00, Budapeszt kolej miejska 620.00, Kolej południowa 52.50, Austr.-węg. kolej Państw. 689.50.

Tendencya przyj. Berlin, 18 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 102.25, Węgierska renta koronowa 100.25, Austr. akcje kredytowe 217.75, Staatsbahny 148.25 Lombardy 14.60, Disconto Comandit 195.25, Ruble 216.45. Tendencya silna.

Frankfurt, 18 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 1.00, Austr. renta srebrna 101.25, Austr. renta złota 1.00, Austr. akcje kredytowe 1.00, Staatsbahny 148.15, Lombardy 14.50, 4 pr. austr. renta koronowa 89.50. Tendencya silna.

Hamburg, 18 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 100.25, Austr. akcje kredytowe 1.00, Losy z r. 1860 217.75, Staatsbahny 148.00, Lombardy 14.25, Austr. renta złota 103.40, Węgierska renta złota 102.00. Tendencya silna.

Paryż, 18 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: 3 proc. Francuska Renta 79.50, 4 proc. renta Włoska 102.60. Nowe tureckie Konsoli 80.77. Renta egipska 109.75. Renta turecka lit. c. 1.00, B. 1.00, Ottomany, 610.00, Tureckie losy 130.75, Chartered 85.75, Deber 543.00, Lancaster 1.00, Rio-Tinto 13.26, Renta bułgarska 1.00, Renta rumuńska z r. 1890 87.60, Renta rumuńska z r. 1896 89.00. Pożyczka grecka 1.00, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 92.07, Tend. silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 18 marca. Pszenica na kwiecień kor. 7.47 do 7.48, Pszenica na maj 7.40 do 7.41, Pszenica na paźdz. 7.41 do 7.42, Żyto na kwiecień 6.67 do 6.68, Żyto na październik 6.00 do 6.01, Owies na kwiecień 6.02 do 6.03, Owies na październik 5.00 do 5.01, Kukurudza na maj 5.00 do 5.01, Kukurudza na lipiec 6.18 do 6.19, Rzepak na sierpień 11.85 do 11.95. Pogoda: deszcz.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie KORESPONDENTKI INSERATOWE które nabywać można w Administracyi, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskiem o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracya „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Odpowiedzi

nadsyłającym ogłoszenia.

Rubrykę „Doniesienia osobiste“ z dniem 8-go bm. w zupełności znieśliśmy. Prosimy bardzo, nam ogłoszeń do tej rubryki nie nadsyłać, gdyż drukowane bezwarunkowo nie będą.

Administracya „Słowa Polskiego“.

Rozmaite.

Pana Władysława H., profesora, wzywam, aby do 20 b. m. nieodwołalnie uregulował sprawę spadkową po s. p. bracie naszym Adolfe, w przeciwnym razie oddam tę sprawę Sądowi karnemu i publicznemu. Siostra Anna. 2663 3-2

W Pasażu Mikolascha

utrzymujemy od wejścia z ul. Kopernika 970

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nowości: Wacław Gąsiorowski: „Huragan“, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 80 hal. Dr. Głabiński. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“. Cena 1 kor. A. Gruszecki: „Większością“, cena 2 kor. w op. 2.60. Marcelli Prévost. „Szczęście w małżeństwie“ tłumaczyła Anastazyja Świdorska. Cena 60 hal. Wiesław Sclavus: „Ugodowcy“, powieść. Cena 3 kor. w oprawie 3.60.

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Nasi Prenumeratorzy

9896

mogą nabywać po cenie znacznie niższej w Administracyi „Słowa Polskiego“ następujące wydawnictwa:

A) NAUKOWE.

Arcydziela Luwru 216 najznakomitszych malarzy poczynawszy od XIII. wieku w pięknych reprodukcjach wydał Adam Kaceurba. Cena niższa za egzemplarz w ozdobnej oprawie korony 4.—

Heryng Zygmunt. Logika ekonomii. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Str. XV, 312 i IV. Cena 3 k. Dla prenumeratorów 2 k.

Hobson Jan A. Rozwój kapitalizmu współczesnego. Z oryginału angielskiego na język polski przełożył H. L. Str. V i 421. Cena 6.25 k. Dla prenum. 4 k.

Koskowski Bolesław. Finlandya. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Payot Juliusz. Kształcenie woli. Wydanie II. Przekład J. K. Potockiego. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Pilo M. Psychologia piękna i sztuki. Przekład A. Morzkowskiej. Cena 2 k. Dla prenum. 1.80 k.

Robertson J. Humanisci nowożytni. Studya socyologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie Ruskinie i Spencerze. Z oryginału angielskiego przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Str. 277 i Y. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.80 k.

Seignobos K. Dzieje polityczne Europy współczesnej. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. Przekład redagowany i uzupełniony (historya lat 1896—1899) przez J. Steckiego. Dwa tomy, 8-ka, t. I. str. VIII i 372, t. II. str. 813 i IX. Cena 10.40 k. Dla prenum. 7.50 k.

Spencer Herbert. Instytucje zawodowe. Z oryginału angielskiego tłumaczył Jan Stecki, str. 143. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.50 k.

Witort Jan. Zarysy prawa pierwotnego. Str. IV i 177. Cena 2.60 k. Dla prenum. 1.50 k.

B) BELETRYSTYKA.

Czytelnia Polska, 14 tomów, zamiast kor. 8.40 tylko k. 3.—

Wacław Gąsiorowski. Huragan, powieść historyczna, 3 tomy, zamiast 6 koron tylko k. 4.—

C) DLA MŁODZIEŻY.

Wybór dzieł Klementyna z Tańskich Hofmanowej w 6-ciu tomach wybrał i wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski. Cena niższa korony 3.— w ozdobnej oprawie w 3 tomach korony 4.80 hal.

Na kosztu przesyłki pocztowej prosimy dołączyć 72 hal. Za zaliczką pocztową nie ekspedujemy.

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie ulica Chorążczyzna l. 17—19.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 16 marca 1903.

Table with columns for 'miasta', 'Zadaję', and 'Ważę'. Lists various financial instruments like banknotes, bonds, and exchange rates for different cities and currencies.

Table with columns for 'Gal. obl. prop.', 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe', and 'Losy bezprocentowe'. Lists various types of bonds and interest-bearing securities.

Table with columns for 'Pałly po 40 zł. m. r.', 'Akcie banków', 'Akty przedsiębiorstw przemysł.', and 'Weksle'. Lists various stocks, bank shares, and exchange rates.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligki za 100 K.', and 'IV. Losy'. Lists various types of shares, bonds, and lottery tickets.

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypisac saliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe saliczki.

DEPOZYTA SCHOVKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a w. Rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.